

Sprawozdanie Małgorzaty Leśniak dotyczące działań Zarządu Głównego PSR w roku 2010.

Moje rozliczenie będzie dotyczyło jednego roku. Ów rok był kontynuacją mojej poprzedniej kadencji.

Mijająca kadencja władz PSR jest nie tylko okazją do podsumowania działań, ale też wskazówką dla przyszłych władz stowarzyszenia. Zjazd w Pobierowie wyłonił nowe władze PSR. Do 20 grudnia 2010 roku odbyły się 23 spotkania Zarządu Głównego PSR. Spotykaliśmy się co 2 tygodnie z przerwą wakacyjną. Najczęściej radziliśmy nad kierunkami działań PSR za pomocą Skype'a, co nieraz przeciągało się do długich godzin nocnych. Obok członków zarządu brał udział w zebraniach również rzecznik etyki członkowskiej, oraz zaproszeni goście. W spotkaniach mógł brać uczestniczyć każdy członek PSR, który wcześniej zadeklarował taką chęć. Niestety, tego typu goście zjawiali się niezwykle rzadko. Ważne było pokazanie, iż obrady nie są w żaden sposób tajne. Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego PSR były dostępne początkowo na stronie Racionalista.pl, potem na stronie psr.org.pl. W okresie sprawozdawczym przyjęliśmy do stowarzyszenia 47 osób, z listy naszych członków skreślono 5 osób. W tej chwili PSR liczy 208 osób, niestety pojawiają się problemy z egzekwowaniem składek członkowskich. Dotychczasowe doświadczenia pokazują zatem, jak bardzo istotna jest funkcja skarbnika stowarzyszenia.

Warte są odnotowania medialne sukcesy PSR w akcjach dotyczących tak zwanego „Cudu w Sokółce”, oraz związane z projektem „Pan się myli, panie Prezydencie...”. Działania te zaowocowały gwałtownym wzrostem liczby członków PSR, bowiem w ciągu 2 lat przybyło przeszło 100 osób, wzrosła ilość sympatyków PSR i wyczuwalnie zwiększyła się obecność stowarzyszenia w mediach. Nasi członkowie komentowali dla mediów różne wydarzenia i w tym miejscu należy wymienić: Pawła Golika, Michała Mentraka, Marka Pawłowskiego, Mariusza Agnosiewicza, Pawła Glińskiego, czy też moje.

Niewątpliwym sukcesem była akcja „Pan się myli, panie Prezydencie...”, która zaowocowała między innymi listą 12 tysięcy osób ją popierających i gotowych poprzeć inne działania. Niektóre z tych kontaktów okazały się cenne i trwałe, wzbogaciło się zwłaszcza prawnicze zaplecze PSR. Oczywiście tragedia Smoleńska przerwała naszą akcję i stronę musieliśmy zawiesić.

PSR włączył się we wspieranie broniących laickości swego liceum uczniów XIV LO we Wrocławiu. Zostało sporządzone pismo do minister Hall dotyczące skandalicznej wypowiedzi profesora Ryszarda Legutki, obrażającej licealistów. Pismo trafiło również do parlamentu europejskiego, oraz wszystkich osób związanych z Listą Ateistów i Agnostyków.

Jeśli chodzi o tzw. „Cud w Sokółce” prokuratura w Białymstoku oddaliła nasze zażalenie, nie odnieśliśmy zatem sukcesu w wymiarze prawnym, ale nasze działania doprowadziły do tego, iż (miejmy nadzieję) więcej tego typu cudów w Polsce nie będzie. Udało nam się unaocznic kompromitujące działania Kościoła, oraz tzw. „uczonych”, którzy uparcie twierdzili, iż w tym czymś był zawarty fragment mięśnia sercowego człowieka.

Nie udało nam się zorganizować Dnia Darwina, co ukazało, iż niewiele jest w PSR osób gotowych do pracy na rzecz stowarzyszenia. Trudno bowiem wymagać ciągłej aktywności od stale tych samych członków PSR, przy zupełnej bierności pozostałych.

Sporym sukcesem PSR była akcja zbiórki książek dla domów dziecka, zainicjowana w Krakowie przez jednego z naszych członków. Jako grupa docelowa do domów dziecka dołączyli wychowankowie placówek opiekuńczo – wychowawczych. Udało nam się zebrać blisko 1000 woluminów. Aktywnie w akcji udzielały się też oddziały trójmiejski i warszawski. Mam nadzieję, iż inne oddziały włączą się w zbieranie książek równie aktywnie. Akcja nie jest zamknięta, będzie trwać tak długo, jak się da. Sądzę, że tego typu działania mogą nas przybliżyć do statusu organizacji pożytku publicznego.

Teraz krótko wypada wymienić inne akcje, w jakich uczestniczył zarząd PSR, dalej zaś dać głos przewodniczącym poszczególnych oddziałów, które, jak zwykle, miały swoje niezależne osiągnięcia. Sukcesywnie wyposażaliśmy każdy oddział w banery i inne materiały reklamowe. Zależało nam, aby wszędzie, w całej Polsce, osoby występujące z ramienia PSR miały materiały widoczne dla dokonujących nagrań mediów. Patronowaliśmy Zjazdowi Apostatów w Warszawie. Nagraliśmy płytę z hymnem naszego stowarzyszenia, która będzie wydana w przyszłym roku. Zarząd patronował stronie prowadzonej przez oddział warszawski PSR – „Łyszczyński wraca do miasta”. Poparliśmy manifest SLD w obronie konstytucji i świeckości państwa. Objęliśmy patronatem projekt „Filozofie” nauczyciela etyki z VI LO w Gdańsku, który zainicjował autorski program nauczania metodologii nauk wraz z logiką. Wystosowaliśmy pisma do Głównego Urzędu Statystycznego w związku z przyszłorocznym spisem powszechnym i zamieszczonym w nim pytaniem o światopogląd. Ów punkt konsultowano ze wszystkimi stowarzyszeniami religijnymi, natomiast pominięto instytucje promujące światopoglądy świeckie. Współorganizowaliśmy tegoroczny Marsz Ateistów i Agnostyków, co polegało głównie na tym, iż w ramach MAIA zorganizowaliśmy pierwszy polski międzynarodowy kongres IHEYO. O ogromną zasługą naszego zarządu jest doprowadzenie do powstania nowej strony stowarzyszenia - www.psr.org.pl. Za jej sporządzenie dziękujemy szczególnie Maćkowi Twardowskiemu oraz Joasi Rutkowskiej. Tę stronę traktuję, nie ukrywam, jako swoje dziecko i bardzo bym prosiła nowy zarząd, aby ulepszył dostęp poszczególnych ośrodków PSR do modelowania tej strony i publikowania własnych materiałów. Jednocześnie z uruchomieniem psr.org.pl zainicjowaliśmy jej promocję (a wraz z nią całego PSR) na Facebooku i na YouTube. Ruszyła także strona „Etyka w szkole” moderowana i tworzona przez Andrzeja Wendrychowicza, której PSR patronuje, aczkolwiek, co należy podkreślić, jest ona prywatną inicjatywą naszego członka. Wciąż trwa akcja „Renegocjujmy konkordat” koordynowana przez Magdalenę Kowalczyk oraz Katarzynę Olbryś, zebraliśmy w tej chwili około 5000 podpisów. Również ta akcja, jak i działania Magdaleny w Łodzi przyciągnęły media. 20 czerwca w Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów w związku z ubieganiem się o OPP. Kolejnym przedsięwzięciem kontynuowanym wraz z redaktorem Racjonalisty i członkiem PSR Mariuszem Agnosiewiczem od 2007 są Ceremonie Humanistyczne. Niejasne jest rozdzielenie kompetencji między Racjonalistą a PSR.

We współpracy zagranicznej odznaczyła się szczególnie Nina Sankari, doprowadzając do rozwijającej się współpracy z IHEU. Dzięki kontaktom Niny mieliśmy wybitnych gości z zagranicy. Za kontakty z HVD odpowiada z kolei Andrzej Wendrychowicz. Obydwa nurty współpracy rozwijają się. Planowany jest udział PSR na kongresie IHEU w Oslo. Szykowana jest umowa z HVD, za co odpowiada Andrzej. W perspektywie są wymiany młodzieży, wspólne debaty i konferencje. Dzięki czemu w II MAIA uczestniczyli goście z zagranicy, o czym pisali w swoich mediach. Tytuł Racjonalisty roku zostanie przyznany zgodnie z postanowieniami dawnego zarządu. Rozpoczęliśmy pracę nad portalem poświęconym edukacji seksualnej.

Na ręce zarządu wpłynęło pismo Wojciecha Wróblewskiego, który mimo to nie został przyjęty, pomimo autorstwa kilku akcji PSR i aktywnej współpracy z PSR Wrocław, oraz pięcioletniego pełnienia funkcji moderatora na stronie publikacyjnej PSR - Racjonalista.pl. Wojciech odwołał się do obecnego zgromadzenia delegatów. Przy okazji ujawniła się luka w statucie, którą należy poprawić. Jako prezes PSR będę bronić każdej osoby, co do której istnieje możliwość niesprawiedliwego potraktowania w obrębie PSR.